

Czytania: Pwt 30, 15-20; Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6; Aklamacja Mt 4, 17; Ewangelia Łk 9, 22-25

Dzisiejsze czytania przypominają nam, że życie jest złożone z nieustannych wyborów, a za każdym wyborem idą określone konsekwencje. Księga Powtórzonego Prawa podkreśla, że pierwszym naszym obowiązkiem, można powiedzieć, jest miłość do Pana Boga. Mojżesz przypomina na początku nakaz miłości Boga, a z tej miłości, z tego związku człowieka z Bogiem wypływają pewne zobowiązania. Dopiero później mówi „o chodzeniu Jego drogami”, chodzi tu o wrażliwość, aby żyć „po bożemu” z czystej miłości do Boga nawet, gdy coś nie jest określone dosłownie czy zapisane w prawie. Z miłości rodzi się prawość w sercu. Dopiero po zachowaniu tych dwóch pojawia się nakaz zachowywania poleceń praw i nakazów. Mojżesz przestrzega przed zagubieniem tej osobistej i wewnętrznej głębokiej relacji, „jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz (świadomie) lub zbłądzisz (nieświadomie)” i będziesz oddawał cześć innym bogom, bożkom tego świata, to sam siebie skazujesz na duchową śmierć. „Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc (dosł.: przylegać, przykleić się) do Niego; bo tu jest twoje życie, w rękę Boga jest nasze życie”.

Źródłem tego, jak należy kochać Pana Boga jak do niego przylgnąć, to nie są nakazy prawa, ale jest nim Jezus. On poucza nas jak żyć jak rozumieć nakazy starego prawa, jak iść a Nim. A to kroczenie za Jezusem wymaga samozaparcia, wymaga przyjęcia i wzięcia na siebie krzyża dnia codziennego. Bo ten, kto swoje życie zatraci w miłości Bożej, i jeśli ta miłość Boża będzie podstawowym wyznacznikiem postępowania, to taki człowiek ocali swoje życie na życie wieczne. A życie bez miłości Boga, bez przylgnięcia do Niego, bez szacunku wobec Bożych przykazań, to życie, które zmierza do zagubienia siebie i zatracenia. Człowiek przez swoje wybory, swe życie bądź zachowuje, bądź sam je zatraci. Człowiek jest powołany do tego, aby żyć miłością do Boga, bo to jest droga, która choć czasem poprzez wiele trudów, przeciwności i wyrzeczeń, prowadzi do szczęśliwego i spełnionego życia.

Prośmy Boga abyśmy potrafili dostrzec i doświadczyć Bożej miłości do nas i abyśmy kochać go ufać mu i trwać przy nim jak przy źródle, źródle prawdziwego życia.

o. Wiesław Jonczyk SJ